



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

23 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 23 maja 2024 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
w Warszawie i C. w P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 21 września 2021 r., VI ACa 417/20,

w sprawie z powództwa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób

Niepełnosprawnych w Warszawie

przeciwko C. w P.

o zapłatę,

1) oddala obie skargi kasacyjne;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.200 (pięć tysięcy dwieście) zł z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od doręczenia pozwanej odpisu niniejszego orzeczenia, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

A.W.

UZASADNIENIE

Powód Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wniósł o zasądzenie od C. w P. kwoty 16.224.636,92 zł z ustawowymi odsetkami od 27 marca 2010 r., po czym ograniczył żądanie do kwoty 13.673.159,93 zł z odsetkami w wysokości odsetek od zaległości podatkowej liczonych: 1) co do należności wynikających z umowy nr [...]: od kwoty 145.454,14 zł od 13 lutego 2006 r., od kwoty 545.453,04 zł od 20 lipca 2007 r., od kwoty 452.992,50 zł od 5 listopada 2007 r., od kwoty 211.970,08 zł od 15 lutego 2008 r., 2) co do należności wynikających z umowy nr [...]: od kwoty 120.272 zł od 20 czerwca 2006 r., od kwoty 497.880 zł od 11 grudnia 2006 r., od kwoty 165.960 zł od 16 sierpnia 2007 r., od kwoty 165.960 zł od 15 listopada 2007 r., od kwoty 321.068,77 zł od 11 czerwca 2008 r., 3) co do należności wynikających z umowy nr [...]: od kwoty 529.194 zł od 20 lutego 2006 r., od kwoty 1.498.238 zł od 20 czerwca 2007 r., od kwoty 2.457.024,38 zł od 24 grudnia 2007 r.; 4) co do należności wynikających z umowy nr [...]: od kwoty 709.000 zł od 26 czerwca 2006 r., od kwoty 1.419.883,65 zł od 8 grudnia 2006 r., od kwoty 1.419.883,65 zł od 13 lipca 2007 r., od kwoty 1.419.883,65 zł od 19 października 2007 r., od kwoty 1.593.042,07 zł od 11 czerwca 2008 r. Powód cofnął pozew ponad kwotę 13.673.159,93 zł, tj. w zakresie kwoty 2.551.476,99 zł, a powyższych kwot żądał na podstawie umów o przekazanie dotacji, które zawarł z C., stosownie do § 10 każdej z tych umów, a ewentualnie jako świadczeń nienależnych, stosownie do art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany C. wniósł o oddalenie powództwa.

W wyroku częściowym z 26 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie odnośnie do żądania przekraczającego kwotę 13.673.159,93 zł i zasądził do pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.046.149,40 zł z ustawowymi odsetkami od 31 maja 2010 r. Orzeczenie to zapadło w uwzględnieniu

żądania ewentualnego, gdyż Sąd Okręgowy uznał obie umowy o przyznanie pozwanemu dotacji za nieważne w związku z nieuzyskaniem zgody na ich zawarcie od przełożonych pozwanego, a środki przekazane na ich podstawie za podlegające zwrotowi w całości.

Wyrokiem z 17 stycznia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok częściowy Sądu Okręgowego z 26 marca 2012 r. w ten sposób, że oddalił powództwo w części dotyczącej zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty 11.046.149,40 zł z ustawowymi odsetkami. Zadecydowała o tym ocena, że do czasu aż oświadczenia złożone przez organ pozwanego o zawarciu umów, z których powód wywodzi roszczenia nie zostaną potwierdzone przez Biskupa [...], to umowy – jako nieważne – nie mogą być podstawą roszczeń kontraktowych dochodzonych przez powoda, zaś roszczenia o zwrot świadczeń z tych umów uznał za przedwczesne. Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód powinien zażądać zajęcia stanowiska od przełożonych pozwanego w przedmiocie potwierdzenia oświadczeń prowadzących do zawarcia umów i dopiero w razie ich niepotwierdzenia może żądać zwrotu nienależnych świadczeń wypłaconych pozwanemu.

W piśmie procesowym z 5 kwietnia 2013 r. powód, wobec odmowy zatwierdzenia umów przez Biskupa [...], wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 2.627.010,53 zł z odsetkami ustawowymi od 17 lipca 2009 r., jako świadczenia nienależnego w związku nieważnością tychże mów.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 16 grudnia 2019 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 328.893,68 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 17 lipca 2009 r. (pkt 1) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest podmiotem administracji państwowej wspierającym rehabilitację oraz zatrudnienie osób z niepełnosprawnością, a pozwany - kościelną osobą prawną zajmującą się działalnością charytatywną oraz na rzecz osób z niepełnosprawnością, promocją zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy, organizowaniem pomocy stałej i doraźnej dla osób bezdomnych i bezrobotnych. Organami pozwanego są: Biskup [...], Zarząd Diecezjalny, Dyrektor i Komisja Rewizyjna. Obradująca od 16 do 18 czerwca 1995 r.

Konferencja Episkopatu Polski, na podstawie kanonu 1292 § 1 kodeksu prawa kanonicznego (dalej – k.p.kan.) ustaliła równowartość 500.000 USD jako najwyższą sumę, powyżej której w celu zaciągania zobowiązań w imieniu Kościoła konieczne jest uprzednie uzyskanie zgody Stolicy Apostolskiej. Z kolei Kongregacja do spraw Biskupów zatwierdziła kwotę 100.000 USD, jako najniższą wartość dóbr przeznaczonych do alienacji.

19 stycznia 2006 r. strony podpisały umowę nr [...] o dofinansowanie projektu „R.”, na mocy której pozwanemu jako beneficjentowi przyznane zostały na realizację tego projektu środki w łącznej kwocie nie przekraczającej 1.355.869,76 zł. Celem projektu było podniesienie umiejętności pracowników merytorycznych Warsztatów Terapii Zajęciowej świadczących usługi osobom z niepełnosprawnością w zakresie przygotowania uczestników do funkcjonowania na rynku pracy. Projekt był skierowany do psychologów, instruktorów zawodu i pracowników socjalnych zatrudnionych w ramach Warsztatów Terapii Zajęciowej (beneficjenci ostateczni). Dzięki niemu beneficjenci ostateczni powinni nabyć nowe umiejętności i zdobyć wiedzę w zakresie ukierunkowania swojej codziennej pracy z osobami z niepełnosprawnością.

31 stycznia 2006 r. strony podpisały umowę nr [...] o dofinansowanie projektu „P.”, na podstawie której pozwanemu przyznane zostały środki w łącznej kwocie nie przekraczającej 1.271.140,77 zł. Głównym celem projektu było zapewnienie na wszystkich poziomach właściwego szkolenia dla otoczenia współpracującego z osobami z niepełnosprawnością, zaangażowanie w planowanie i prowadzenie usług dla tych osób, propagowanie i rozwijanie określonych wartości i kompetencji oraz umiejętności, które następnie będą przekazane takim osobom, ich rodzinom oraz członkom ich społeczności.

O zawarciu umów dyrektor pozwanego nie poinformował ówczesnego Biskupa [...], którym w latach 1999 - 2006 był S. W.. W kwietniu 2006 r. arcybiskup powołał komisję rewizyjną do zbadania działalności pozwanego, jednakże nie sprawdzał wyników jej pracy, a o kłopotach pozwanego z realizacją umów z powodem dowiedział się dopiero po kilku latach.

Po przeprowadzeniu dwóch kontroli wydatkowania środków z przyznanego

pozwanemu dofinansowania na oba projekty powód sformułował zastrzeżenia dotyczące ujmowania we wniosku o płatność niektórych wydatków oraz sposobu dokumentowania wydatków związanych z realizacją projektów. W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami zespół kontrolujący rekomendował rozwiązanie obu umów, zgodnie z postanowieniami zawartymi w § 21 ust. 2 pkt 1, 4 i 6 umów. Pomimo rekomendacji powód nie rozwiązał umów, lecz zaproponował wdrożenie programu naprawczego, na co pozwany przystał.

W toku kontroli przeprowadzonej w lutym 2009 r. powód stwierdził utrzymujące się liczne nieprawidłowości w realizacji obu umów, jednak nie stwierdził, żeby wypłacone dofinansowanie było wykorzystywane niezgodnie z przeznaczeniem, tj. na cele inne niż określone w umowach.

W pismach z 24 czerwca 2009 r. powód z powołaniem się na postanowienia zawarte w § 20 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 oraz § 10 obu umów złożył pozwanemu oświadczenia o ich rozwiązaniu ze skutkiem natychmiastowym. Pozwany zakwestionował zasadność oświadczeń.

W wykonaniu umowy o dofinansowanie projektu „R.” powód wypłacił pozwanemu dofinansowanie w łącznej wysokości 1.198.428,99 zł, a za wydatki kwalifikowane w ramach tej umowy pozwany uznał wydatki opiewające na kwotę 1.022.522,64 zł. W ramach dofinansowania projektu „P.” powód wypłacił pozwanemu dofinansowanie w łącznej wysokości 1.139.814,71 zł, a za wydatki kwalifikowane w ramach tej umowy pozwany uznał wydatki opiewające na kwotę 896.157,58 zł. Wydatki rozliczające otrzymane dofinansowanie - kwalifikowane i znajdujące pokrycie w rachunkach przeznaczonych na cele projektu „R.” wynosiły 1.205.804,29 zł, a na cele projektu „P.” – 1.080.200,56 zł.

Od 31 maja 2007 r. Biskupem [...] jest P.L., który wcześniej nie miał wpływu na działalność pozwanego. Wiedzę o zawarciu obu umów bez wymaganej zgody władz kościelnych biskup P.L. powziął na przełomie 2008 - 2009 r., po zapoznaniu się z wynikami audytu, który sam zlecił. Biskup P. L. odmówił zatwierdzania obu umów w oświadczeniu złożonym na wezwanie powoda w piśmie z 4 marca 2013 r., informując go jednocześnie, że przeciwko ich zatwierdzeniu opowiedziało się również Kolegium Konsultatorów oraz Rada

Ekonomiczna Diecezji [...].

Zdaniem Sądu Okręgowego obie umowy o dofinansowanie są nieważne, zostały bowiem zawarte przez osobę nie mającą należytego umocowania do działania w imieniu pozwanego. Stosownie do kanonu 1255 k.p.kan. stowarzyszenie publiczne, jak każda kanoniczna osoba prawna, jest podmiotem zdolnym do nabywania, posiadania, zarządzania oraz alienowania dóbr doczesnych zgodnie z prawem. O powyższym stanowi kanon 1256 k.p.kan., według którego prawo własności dóbr, pod najwyższą władzą Biskupa [...], należy do tej osoby prawnej, która nabyła je zgodnie z prawem. Dobra pozwanego są dobrami kościelnymi. Wszystkie dobra doczesne należące do Kościoła powszechnego, do Stolicy Apostolskiej lub do innych publicznych osób prawnych w Kościele, są bowiem dobrami kościelnymi i rządzą się kanonami oraz własnymi statutami (kanon 1257 § 1 k.p.kan.). Do zarządzania dobrami stowarzyszenia publicznego i do zawierania zobowiązań, których przedmiotem są te dobra stosuje się kanony Księgi V o dobrach doczesnych Kościoła, zarządzie, umowach i alienacji.

Rzeczpospolita Polska na mocy art. 19 Konkordatu między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r. (dalej – konkordat) uznała prawo wiernych do zrzeszania się, zgodnie z prawem kanonicznym, a co za tym idzie do uregulowanie ustroju kościelnego stowarzyszenia publicznego i sposobu jego działania przez jego organy. Ponieważ jednak zrzeszenia te przez swą działalność wkraczają w sferę uregulowaną w prawie polskim, podlegają także temu prawu. Stowarzyszenie publiczne zawierające umowy cywilnoprawne z innymi uczestnikami polskiego obrotu prawnego podlega prawu powszechnemu także co do przesłanek ważności umowy.

Zarząd dóbr kościelnych należy do tego, kto bezpośrednio kieruje osobą, do której dobra należą, chyba że co innego postanawiają prawo partykularne, statuty lub prawny zwyczaj, przy zachowaniu prawa ordynariusza do interweniowania w wypadku zaniedbań zarządcy (kanon 1279 § 1 k.p.kan.). Władzami pozwanego są: Biskup [...], Zarząd Diecezjalny, Dyrektor i Komisja Rewizyjna.

Sposób sprawowania zarządu majątkiem pozwanego podlega przepisom kanonu 1281 k.p.kan., stanowiącego, że w statutach powinny być określone

czynności przekraczające granice i sposób zwyczajnego zarządzania. Jeśli zaś statuty milczą w tej sprawie, biskup diecezjalny, wysłuchawszy zdania Rady do spraw ekonomicznych, powinien określić tego rodzaju czynności w odniesieniu do podległych mu osób, zaś przy zachowaniu przepisów statutów, zarządcy nieważnie wykonują czynności, które przekraczają granice i sposób zwyczajnego zarządzania, jeśli nie uzyskali wcześniej pisemnego upoważnienia od ordynariusza. Statut pozwanego nie określa granic zwyczajnego zarządzania, a zgodnie z kanonem 1290 k.p.kan., to co prawo państwowe obowiązujące na danym terytorium postanawia odnośnie do umów, zarówno w ogólności, jak i w szczególności, oraz do zobowiązań, ma być zachowywane również mocą prawa kanonicznego w odniesieniu do rzeczy podlegających władzy rządzenia Kościoła, z tymi samymi skutkami, chyba że są przeciwne prawu Bożemu lub co innego zastrzega prawo kanoniczne. Wynikające z prawa państwowego przesłanki ważności umów dotyczących dóbr kościelnych, obowiązują zatem również mocą prawa kanonicznego.

Niezależnie od tych przesłanek kanon 1291 k.p.kan. przewiduje, że do dokonania ważnej alienacji dóbr stanowiących stały prawnie nabyty majątek publicznej osoby prawnej, których wartość przekracza określoną w prawie sumę, wymagane jest zezwolenie kompetentnej władzy. Jeżeli zaś wartość dóbr, których alienacja jest zamierzona, mieści się w ramach między najniższą i największą sumą określoną dla własnego kraju przez Konferencję Episkopatu, kompetentną władzę, jeśli chodzi o osoby prawne podlegające biskupowi diecezjalnemu, jest biskup diecezjalny, za zgodą Rady do spraw ekonomicznych i kolegium konsulatorów, jak również zainteresowanych osób (kanon 1279 § 1 k.p.kan.).

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że Kongregacja do spraw biskupów zatwierdziła kwotę 100.000 USD jako najniższą wartość dóbr przeznaczonych do alienacji. Górną granicą jest zaś kwota 500.000 dolarów USD, co oznacza, że powyżej niej dla zaciągnięcia ważnego zobowiązania w imieniu Kościoła konieczne jest uprzednie uzyskanie zgody Stolicy Apostolskiej. Umowy, których dotyczy niniejsze postępowanie nie przekraczały takiej górnej granicy. Pozwana reprezentowana przez dyrektora, w związku z wartością spornych umów przekraczającą kwotę 100.000 USD, musiała jednak uzyskać zgodę

organu nadrzędnego na ich zawarcie, tj. zgodę właściwego biskupa diecezjalnego. Brak takiej zgody oznaczał, że umowy zostały zawarte przez dyrektora pozwanego z przekroczeniem posiadanego przez niego umocowania, jako dotyczące alienacji dóbr kościelnych o wartości przekraczającej ustaloną granicę i wymagały zatem zatwierdzenia jako czynności niezupełne (art. 103 k.c.). Wyrażenie zgody na dokonanie czynności powodowałoby jej konwalidowanie. Powód wystąpił ze stosownym wnioskiem do Biskupa [...] o zatwierdzenie umów, lecz ten po zasięgnięciu opinii Rady Ekonomicznej oraz Kolegium Konsultatorów definitywnie odmówił ich potwierdzenia. Umowy są zatem nieważne, a otrzymane przez pozwanego dotacje jako świadczenia nienależne podlegają zwrotowi (art. 410 i n k.c.).

Pozwany wydatkował środki otrzymane od powoda na kupno wyposażenia biurowego, urządzeń i sprzętu elektronicznego, wypłatę wynagrodzeń pracowników prowadzących projekt, wykładowców prowadzących szkolenia, zwrot kosztów podróży przeszkalananych pracowników, czy najem pomieszczeń, w których odbywały się szkolenia. Nie rozporządził zatem otrzymanymi środkami nieodpłatnie na rzecz osób trzecich. O ile pomoc świadczona przez pozwanego ma w przeważającej mierze postać charytatywną (nieodpłatną), o tyle samo prowadzenie działalności charytatywnej wiąże się z konkretnymi wydatkami i nakładami finansowymi. Finalnymi odbiorcami projektów miały być w założeniu osoby z niepełnosprawnościami, ale w opisanym układzie stosunków świadczenie spełnione przez pozwanego na rzecz takich osób stanowi w istocie dalsze rozporządzenie korzyścią majątkową, czego nie obejmuje dyspozycja art. 407 k.c.

Pozwany nie wyzbył się bezproduktywnie korzyści uzyskanej od powoda, co czyniłoby go osobą, która nie jest już wzbogacona (art. 409 k.c.). Jeśli zobowiązany do zwrotu wyzbędzie się korzyści oszczędzając sobie wydatków z własnego majątku, zmniejszając własne pasywa, to tego rodzaju wyzbycie się korzyści nie jest bezproduktywne. Skoro pozwany zużył uzyskaną korzyść majątkową na sfinansowanie założeń projektów i spłatę zobowiązań zaciągniętych w związku z ich realizacją, to nie sposób przyjąć, aby nie był już wzbogacony. Dofinansowanie obejmowało wydatki ponoszone przez pozwanego w związku z aktywizacją zawodową osób z niepełnosprawnościami w ramach jego działalności

statutowej, a więc zmierzało do pomniejszenia jego pasywów wynikających z obciążających budżet pozwanego wydatków statutowych.

W sprawie nie miał zastosowania art. 411 pkt 1 k.c., dotyczący tylko sytuacji, gdy brak podstawy świadczenia. W chwili spełnienia świadczenia przez powoda taka podstawa istniała. Dopiero definitywny brak potwierdzenia czynności skutkował nieważnością obu umów, a zanim do tego doszło powód nie mógł mieć świadomości, że świadczy bez zobowiązania; przeciwnie - spełnił świadczenie z istniejącej i ważnej ówczesnie podstawy prawnej.

Uwzględnivszy statutowe cele pozwanego, założenia obu projektów, zaawansowany zakres ich wykonania, a także poziom udokumentowanych wydatków mieszczących się w kategorii kwalifikowanych, poniesionych zgodnie z założeniami umów, Sąd Okręgowy przyjął, że żądanie powoda jest uzasadnione jedynie do kwoty 137.953,57 zł w przypadku umowy na dofinansowanie projektu „R.” (150.065,47 zł - kwota 12.112 zł wynikająca z niezasadnego stosowania Prawa zamówień publicznych) i do kwoty 190.940,21 zł w przypadku umowy o dofinansowanie projektu „P.”. Przekazana pozwanemu kwota 328.893,68 zł nie została wydatkowana na cele projektów i ona podlega zwrotowi na rzecz powoda. Kwotę odpowiadającą pozostałym wydatkom pozwanego, ocenianym przez pryzmat założeń obu projektów, stopień wykonania obu umów oraz zakres działalności statutowej pozwanego, Sąd Okręgowy uznał za świadczenia wprawdzie nienależnie spełnione przez powoda, ale czyniące zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.).

Powód wezwał pozwanego do zwrotu świadczeń w terminie 14 dni pismem z 16 czerwca 2009 r., a skoro nie wykazał daty jego doręczenia, to początek biegu terminu do spełnienia świadczenia Sąd Okręgowy oznaczył na 2 lipca 2009 r. W tym bowiem dniu pozwana odpowiedziała na wezwanie. Wyznaczony jej termin minął po upływie 14 dni od tej daty i Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda odsetki od świadczenia głównego od 17 lipca 2009 r. (art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.p.c.).

Zarzut przedawnienia roszczenia powoda Sąd Okręgowy uznał za chybiony. Termin przedawnienia dla roszczeń o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia wynosi

bowiem 10 lat, świadczenia podlegające zwrotowi były spełniane na rzecz pozwanego najwcześniej od 2006 r., a powód zażądał ich zwrotu w 2010 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany nie wykazał istnienia wierzytelności, która miałaby mu przysługiwać i podlegać potrąceniu z wierzytelnościami powoda. Pozwany nie prowadził w szczególności spraw powoda bez zlecenia. Działania związane z wykonaniem obu umów podejmował we własnym imieniu i na swoją rzecz.

Wyrokiem z 21 września 2021 r., na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego z 16 grudnia 2019 r. częściowo w pkt 1 w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od 17 lipca 2009 r. do 18 marca 2013 r.; częściowo w pkt 2 w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.298.116,85 zł z ustawowymi odsetkami od 19 marca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r.; uchylił wyrok Sądu Okręgowego w pkt 1 w części dotyczącej odsetek przekraczających wysokość odsetek ustawowych od 17 lipca 2009 r. do 31 grudnia 2015 r. i w tej części postępowanie w sprawie umorzył; oddalił apelacje obu stron w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny zmienił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego odnośnie do wysokości świadczeń przekazanych przez powoda pozwanemu na dofinansowanie realizacji obu programów i ustalił, że w przypadku projektu „P.” była to kwota 1.355.869,76 zł, a w przypadku projektu „R.” - kwota 1.271.140,77 zł, zaś łącznie kwota 2.627.010,53 zł. Pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny uznał za własne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przesądzone wyrokiem częściowym jest, że obie umowy o dofinansowanie projektów pozwanego były nieważne z uwagi na brak potwierdzenia oświadczeń złożonych powodowi przez organy pozwanego z przekroczeniem zakresu ich umocowania. Nieważność umów, na mocy których powód spełnił na rzecz pozwanego świadczenia skutkowałą obowiązkiem ich zwrotu, jako nienależnych (art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c.).

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko, że w ustalonych okolicznościach nie doszło do bezproduktywnego zużycia korzyści uzyskanej przez pozwanego

bez podstawy prawnej. Nie podzielił natomiast stanowiska Sądu Okręgowego, że żądaniu zwrotu na rzecz powoda świadczeń sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego, z uwagi na to, że ich spełnienie czyniło zadość tym właśnie zasadom (art. 411 pkt 2 k.c.). Na powodzie nie ciążył żaden moralny obowiązek przekazania pozwanemu środków na cele jego działalności. Powód działał na podstawie i w granicach przypisanych mu kompetencji, a pozwanemu przekazał środki publiczne, którymi dysponowanie musi być poddane szczególnej kontroli. Sposób korzystania z tych środków przez organy pozwanego był nieprawidłowy, dyrektor pozwanego popełnił przestępstwo polegające na nadużyciu uprawnień przy rozporządzaniu majątkiem, niedopełnieniu obowiązków w postaci uzyskania zgody na zawarcie umów o przyznanie dotacji oraz nakłanianie pracowników do poświadczania nieprawdy i podrabiania dokumentów. Takie działania dyrektora pozwanego wykluczają możliwość powoływania się przez pozwanego na to, że zatrzymanie świadczenia będzie zgodne z zasadami współżycia społecznego. Bez wpływu na tę ocenę pozostaje, że część środków stanowiących dofinansowanie wydatkowana została prawidłowo. Świadczenia spełnione przez powoda na rzecz pozwanego podlegają zwrotowi w całości, a więc w kwocie 2.627.010,53 zł. Skoro zaś Sąd Okręgowy zasądził już na rzecz powoda kwotę 328.893,68 zł, to wyrok w części oddalającej powództwo został zmieniony przez zasądzenie na rzecz powoda dalszej kwoty 2.298.116,85 zł.

Sąd Apelacyjny dostrzegł, że żądanie zapłaty odsetek od dochodzonej należności wywodzone z obciążającego pozwaną obowiązku zwrotu świadczenia nienależnego zgłoszone zostało po raz pierwszy w piśmie z 4 kwietnia 2011 r. wraz z ewentualnym żądaniem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwana nie popadła w opóźnienie w spełnieniu świadczenia odsetkowego przed doręczeniem jej tego pisma i nie miało podstaw zasądzenie na jej rzecz odsetek za okres wcześniejszy niż 14 dni po doręczeniu tego wezwania o zapłatę.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 21 września 2021 r., skierowanej przeciwko rozstrzygnięciom, którymi Sąd ten zmienił wyrok Sądu Okręgowego i uwzględnił żądanie główne z odsetkami oraz oddalił apelację pozwanego od orzeczenia Sądu Okręgowego częściowo uwzględniającego powództwo główne, pozwany zarzucił, że zostały one wydane z naruszeniem

art. 49e ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. z 2024 r., poz. 44; dalej – u. reh. zaw. społ.) z uwagi na pominięcie, że orzecznictwo w przedmiocie zwrotu dotacji przekazane zostało przez ustawodawcę na drogę administracyjną, a to oznacza, że droga postępowania sądowego w niniejszej sprawie nie była dopuszczalna.

Pozwany zarzucił także, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego, tj.: - kanonu 1291 i 1292 § 1 k.p.kan. w związku z art. 4 ust. 2 konkordatu oraz w związku z art. 35 i art. 38 k.c. przez przyjęcie, że pojęcie „alienacji” obejmuje umowy, na mocy których kościelna osoba prawna zobowiązuje się do realizacji projektu z wykorzystaniem środków pochodzących z nieodpłatnie przekazanej dotacji, których elementem jest zobowiązanie się do wystawienia weksla gwarancyjnego na kwotę przewyższającą równowartość 100.000 USD na zabezpieczenie wynikających z nich roszczeń, i wymaga zgody właściwego biskupa diecezjalnego; - art. 103 § 1 k.c. przez przyjęcie, iż wobec braku zatwierdzenia przez Biskupa Ordynariusza umów zawartych przez strony, umowy te są nieważne; - art. 409 k.c. przez przyjęcie, że podmiot, który uzyskał bezpodstawnie korzyść na skutek nieważnej czynności prawnej, nadal jest bezpodstawnie nią wzbogacony pomimo zużycia tej korzyści w celu spełnienia swojego zobowiązania zaciągniętego wyłącznie w wykonaniu tejże nieważnej czynności prawnej i w wypełnieniu zobowiązań z takiej umowy wynikających; - art. 5 k.c. przez przyjęcie, że eksces przedstawiciela pozwanego jest tożsamy z naruszeniem przez pozwanego zasad współżycia społecznego i w związku z tym wyłącza uprawnienie pozwanego do skutecznego powoływania się na nadużycie prawa podmiotowego przez powoda.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Okręgowego z 16 grudnia 2019 r. w pkt 1 częściowo - przez zasądzenie od niego na rzecz powoda kwoty 270.984,47 zł z ustawowymi odsetkami od 19 marca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, a ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z 16 grudnia 2019 r. w pkt 1 częściowo, ponad zasądzoną od pozwanego na rzecz

powoda kwotę 270.984,47 zł z ustawowymi odsetkami od 19 marca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. oraz odrzucenie pozwu w pozostałym zakresie albo o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi ponownego rozpoznania.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 21 września 2021 r., skierowanej przeciwko rozstrzygnięciom o odsetkach ustawowych od 27 kwietnia 2011 r. do 18 marca 2013 r. od zasądzonej przez Sąd Apelacyjny kwoty oraz o oddaleniu apelacji powoda od orzeczenia o odsetkach ustawowych od kwoty 2.298.116,85 zł za okres od 27 kwietnia 2011 r. do 18 marca 2013 r., powód zarzucił, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 63 § 1 k.c. w związku z art. 410 k.c. oraz w związku z art. 455 k.c. i w związku z art. 481 § 1 k.c. przez przyjęcie, że: - czynność prawna niezupełna do czasu odmowy jej potwierdzenia tworzy podstawę prawną do spełnionego w jej wykonaniu świadczenia, które nie jest świadczeniem nienależnym i roszczenie o jego zwrot nie staje się wymagalne skutkiem wezwania do zapłaty, w następstwie czego Sąd uznał, że powodowi nie należą się odsetki od dochodzonej kwoty od 27 kwietnia 2011 r. do 18 marca 2013 r.; - roszczenie o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie czynności niezupełnej, której potwierdzenia odmówiono powstaje z chwilą odmowy potwierdzenia czynności i nie powoduje stanu wymagalności roszczenia o zwrot świadczenia spełnionego na podstawie takiej czynności prawnej wezwanie do zapłaty mające miejsce po spełnieniu świadczenia lecz przed odmową jej potwierdzenia, w następstwie czego Sąd uznał, że powodowi nie należą się odsetki od dochodzonej kwoty za okres od 27 kwietnia 2011 r. do 18 marca 2013 r.

Powód wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonym zakresie i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego dodatkowo odsetek ustawowych od kwoty 2.627.010,53 zł za okres od 27 kwietnia 2011 r. do 18 marca 2013 r. w kwocie 647.468,13 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przesłanki dopuszczalności drogi sądowej w sprawie podlegają ocenie

z urzędu przez sąd prowadzący postępowanie zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji. Jeżeli Sąd Okręgowy, który wydał w sprawie wyrok częściowy i Sąd Apelacyjny, który rozpoznał apelację od tego wyroku nie wypowiedziały się wyraźnie w tym przedmiocie, to znaczy, że dopuszczalność drogi sądowej do dochodzenia roszczeń powoda uznali za kwestię oczywistą. Znamienne jest, że pozwany po raz pierwszy podaje w wątpliwość istnienie tej przesłanki procesowej dopiero w skardze kasacyjnej od wyroku końcowego wydanego w sprawie, podczas gdy Sądy obu instancji wypowiedziały się o roszczeniach dochodzonych z umów zawartych przez strony w wyroku częściowym i apelacji od niego, a następnie przedmiotem rozpoznania tych Sądów były roszczenia dochodzone na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym.

Art. 49e dodany został do ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych ustawą z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz.U. nr 237, poz. 1652). W przepisie tym ustawodawca przekazał na drogę administracyjnego postępowania jurysdykcyjnego orzekanie w przedmiocie obowiązku zwrotu środków wypłaconych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i odsetek od tych środków. Przepis wszedł w życie 1 stycznia 2009 r., z zastrzeżeniem wynikającym z art. 6 ustawy nowelizującej, że do stosunków prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe. Skoro przed 1 stycznia 2009 r. ustawodawca nie odsyłał na drogę postępowania administracyjnego w sporach wynikłych w związku z wykonywaniem umowy określającej zasady przyznania środków z Funduszu na realizację celów, które tymi środkami mogły być wspierane, to w orzecznictwie przyjmowano, że tego rodzaju spory należą do kognicji sądów powszechnych. Umowy, w związku z którymi powód dochodzi roszczeń zawarte zostały przed wejściem w życie art. 49e u. reh. zaw. społ., a zatem spór o istnienie podstaw do zażądania zwrotu środków wypłaconych pozwanemu podlega kognicji sądu powszechnego. *A fortiori* ta droga ochrony prawnej odnosi się do roszczeń o zwrot świadczeń, do których podstawa odpadła w związku z nieważnością umowy o ich przekazanie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 21 marca 2012 r., III CZP 9/13, OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 12, z 16 maja 2012 r., III CZP 19/12,

wyroki Sądu Najwyższego z 11 maja 2012 r., II CSK 545/11, OSP 2014, nr 2, poz. 17, z 7 października 2015 r., I CSK 878/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 108).

Z odwołaniem się do poglądów ustalonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. uchwały z 19 grudnia 2008 r., III CZP 122/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 115 oraz 14 października 2007 r., III CZP 31/07, OSNC 2008, poz. 2, poz. 14, wyroki z 12 marca 1997 r., II CKN 24/97, z 27 lipca 2000 r., IV CKN 88/00, OSP 2003, nr 9, poz. 115), Sądy obu instancji przyjęły, że kompetencje organów kościelnej osoby prawnej należy ustalać na podstawie jej statutu, czyli prawa wewnętrznego, a skutki naruszenia tych kompetencji oceniać na podstawie art. 39 § 1 w związku z art. 38 i art. 35 k.c. Przepisy ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2023 r., poz. 1966; dalej – u.s.P.K.K.) określają organy kościelnych osób prawnych, lecz nie wyznaczają zakresu ich kompetencji. Ze względu na uznaną w powołanej ustawie autonomię Kościoła regulacja taka pozostawiona została samemu Kościołowi, co stanowi formę realizacji zasady z art. 2 u.s.P.K.K. stanowiącego, że Kościół rządzi się w swych sprawach własnym prawem, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami. Przez „swe sprawy”, w których według tego przepisu Kościół rządzi się własnym prawem, należy rozumieć jedynie sprawy ściśle religijne oraz majątkowe wewnątrzkościelne. Nie należą do tej kategorii sprawy reprezentacji kościelnych osób prawnych wobec osób trzecich, które – ze względu na znaczenie dla sytuacji osób trzecich – przynależą do sfery państwowego porządku prawnego. Podstawą do oceny ważności umowy według postanowień kodeksu prawa kanonicznego są zatem art. 35 i 38 k.c. w związku z art. 3 oraz art. 5-14 u.s.P.K.K.

Kompetencje do zarządzania majątkiem Kościoła są uregulowane w kodeksie prawa kanonicznego. Do ważności alienacji i jakiegokolwiek działania, przez które stan majątkowy osoby prawnej może doznać uszczerbku, potrzebne jest pisemne zezwolenie kompetentnego przełożonego, wydane za zgodą jego rady. Czynności zarządcy, które przekraczają granice i sposób zwyczajnego zarządzania, jeśli zarządcy nie uzyskali wcześniej pisemnego upoważnienia od ordynariusza jest zagrożona sankcją nieważności (kanon 638 § 3 k.p.kan.).

Sądy obu instancji przytoczyły kanony 1291 i 1292 k.p.kan. regulujące zasady alienacji dóbr przez organy kościelnych osób prawnych. W świetle tych kanonów oraz pozostałych przytoczonych wyżej i wspólnie z kanonami 1291 i 1292 k.p.kan. określających zasady dokonywania czynności przez organy kościelnych osób prawnych, alienacja dóbr kościelnych w sensie ścisłym oznacza akt rozporządzenia prawem własności lub innym majątkowym prawem przysługującym kościelnej osobie prawnej albo obciążenia rzeczy lub prawa należącego do kościelnej osoby prawnej. W szerokim znaczeniu pojęcie to oznacza każdą czynność, na skutek której majątek kościelnej osoby prawnej może się znaleźć w gorszej sytuacji niż poprzedzająca oświadczenie (kanon 1295 k.p.kan.). Do tego szerszego zakresu pojęcia alienacji odwołuje się praktyka obrotu przy ocenie kompetencji do składania oświadczeń woli przez organy kościelnych osób prawnych. Za czynność o charakterze alienacyjnym Sąd Najwyższy w wyroku z 12 marca 1997 r., II CKN 24/97 uznał zaciąganie kredytu przez kościelną osobę prawną i zakwestionował możliwość jego samodzielnego zaciągnięcia przez proboszcza parafii, a w wyroku z 24 marca 2004 r., IV CK 108/03 (OSNC 2005, nr 4, poz. 65) taki charakter Sąd Najwyższy przypisał umowie pożyczki.

Wbrew stanowisku pozwanego, zawarcie przez organ kościelnej osoby prawnej w jej imieniu umowy o przekazanie tej osobie celowej dotacji ze środków publicznych jest czynnością alienacyjną. Taka umowa nie jest darowizną. Przyjęcie dotacji wiąże się z zobowiązaniem przyjmującego do określonego dysponowania uzyskanym świadczeniem, z zagrożeniem różnymi sankcjami cywilnymi. Okoliczności niniejszej sprawy obrazują skalę zobowiązań, jakie mogą powstać po stronie kościelnej osoby prawnej, która zaciągnie zobowiązania umowne w związku z przyjęciem dotacji. Charakterystyczne zresztą, że sam pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 400-410) przypisywał umowom, w związku z którymi doszło do sporu alienacyjny charakter, a czynności prowadzące do ich zawarcia kwalifikował jako niezupełne. Na niezupełny charakter tych czynności powoływał się także w postępowaniu apelacyjnym od wyroku częściowego.

Trafnie zatem Sądy obu instancji przyjęły, że nieuzyskanie zgody biskupa ordynariusza na zawarcie obu ocenianych w sprawie umów o przyznanie dotacji czyniło te umowy niezupełnymi, a ostateczna odmowa ich zatwierdzenia, stosownie

do art. 103 § 1 k.c., doprowadziła do nieważności obu umów. Pozwany mógł pozostać w stosunku umownym z powodem w razie potwierdzenia oświadczeń jego dyrektora przez właściwą władzę przełożoną. Skoro biskup ordynariusz stanowczo odmówił zatwierdzenia oświadczeń dyrektora pozwanego o związaniu się umowami z powodem, to – niezależnie od okoliczności, które go motywowały – po upadku umów powstała konieczność rozliczenia się z powodem ze środków, które pobrał tak, jakby umowy były wiążące. Tego skutku pozwany mógł z łatwością uniknąć, ale z sobie znanych przyczyn wybrał rozwiązanie zakładające, że jego relacje z powodem odnoszące się do świadczeń przekazanych na podstawie umów o dotacje zostaną ocenione na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c.).

Obowiązek wykazania, że uzyskana nienależnie korzyść została zużyta lub utracona obciąża obowiązanego do jej zwrotu. Art. 409 k.c., określający przesłanki wygaśnięcia obowiązku zwrotu uzyskanej bez podstawy prawnej korzyści lub jej równowartości był wielokrotnie wykładany przez Sąd Najwyższy. W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że wygaśnięcie obowiązku zwrotu korzyści ze względu na to, że ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony ma miejsce tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje bowiem korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów. Wzbogacony nie odpowiada za przypadkową utratę przedmiotu wzbogacenia ani za takie jego zużycie, które definitywnie likwiduje wzbogacenie, czyli za zużycie bezproduktywne. Odpadnięcie wzbogacenia następuje wyłącznie wtedy, gdy zużycie (utrata) korzyści nastąpiły bez surogatu i bez żadnej korzystnej zmiany w innej części majątku wzbogaconego, a zatem gdy nie ma różnicy między obecnym stanem majątku a stanem, który by istniał, gdyby nie doszło

do bezpodstawnego wzbogacenia (wyroki Sądu Najwyższego z 10 grudnia 1998 r., I CKN 918/97, z 21 kwietnia 2010 r., V CSK 320/09, z 2 lutego 2012 r., II CSK 670/11, z 5 września 2014 r., II CSK 779/13). Na bazie okoliczności ustalonych w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny prawidłowo wyjaśnił, jakiego rodzaju wydatków z własnego majątku pozwany uniknął pokrywając je środkami przyznanymi mu z dotacji. Działania, na które pozwany zużył środki z dotacji uzyskanych bezpodstawnie mieściły się w zakresie jego działalności statutowej. Pozwany nie wykazał, że działań tych nie prowadziłby wcale, gdyby nie środki przekazane mu na podstawie dotacji ani też, żeby zakupy poczynione z tych środków nie powiększyły jego majątku a wydatki, które pokrył z dotacji nie prowadziły do wygaśnięcia zobowiązań jakie miał w stosunku do osób trzecich.

Obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wywołany uzyskaniem świadczenia nienależnego nie wygasa jedynie z tego powodu, że ten, kto korzyść uzyskał z tego tytułu uzyskał zużył ją lub utracił. Art. 409 k.c. wymaga aby stało się to w taki sposób, że ten, który uzyskał korzyść nie jest już wzbogacony a wyzbywając się korzyści lub zużywając ją nie powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu (wyrok Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13, z 20 czerwca 2012 r., I CNP 76/11). Pozwany wiedział, że zużywając korzyści w sposób naruszający zobowiązania umowne będzie musiał je zwrócić, gdyż powód jest uprawniony do kontrolowania sposobu wydatkowania środków przyznanych pozwanemu jako dotacja. Wobec niepotwierdzenia umów przez władzę przełożoną pozwanego rozliczenie stron odbywa się wprawdzie według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, lecz do przesunięć majątkowych pomiędzy stronami i do sporu zakończonych ostatecznie przejściem na ten mechanizm rozliczeń doszło w związku z naruszeniami zobowiązań umownych przez osoby działające w imieniu pozwanego w celu wykonania umów i ze świadomością konsekwencji, jakie wynikną z ich naruszenia.

Art. 409 k.c. jako wyjątek od przewidzianego w art. 405 k.c. obowiązku zwrotu nienależnie uzyskanej korzyści nie może być wykładany rozszerzająco (wyrok Sądu Najwyższego z 12 marca 2010 r., II PK 272/09).

Świadczenia, które pozwany uzyskał na podstawie umów, które okazały

się nieważne pochodziły ze środków publicznych. Powód nie może mi dysponować dowolnie ani też akceptować dowolnego nimi dysponowania przez osoby, którym celowo je przekaze. Zażądanie zwrotu środków, gdy z przepisów prawa wynika podstawa do sformułowania takiego żądania, jest zatem obowiązkiem powoda, a z jego wykonania nie można powodowi czynić zarzutu, że nadużywa prawa podmiotowego. Powód ma status państwowego funduszu celowego. Uczestniczy w wykonywaniu zadań państwa na rzecz osób z niepełnosprawnością w formach i zakresie wyznaczonym ustawową. Nie na nim bezpośrednio ciążyły te zadania, które pozwany wpisał w swój plan działania, zabiegał o uzyskanie dla nich finansowania środkami z dotacji i takie dofinansowanie uzyskał. Środki z dotacji nie zostały zatem zużyte w celu wykonania zadań powoda, lecz dla zrealizowania zadań statutowych pozwanego. Jeżeli nawet ze środków z dotacji wypłaconych pozwanemu skorzystali w większym czy mniejszym stopniu docelowi adresaci zadań nałożonych ustawowo na powoda, to nie sposób w tej chwili rozstrzygać, czy sposób i zakres, w jakim środki te zostały zużyte na rzecz osób z niepełnosprawnościami, na rzecz których pozwany organizował działania, był optymalny systemowo, a zatem w ramach oceny dokonywanej z perspektywy, którą musi uwzględniać powód.

Przekazanie pozwanemu środków nastąpiło przy założeniu, że będą one wykorzystane celowo i gospodarnie, a sposób ich wydatkowania zostanie rzetelnie udokumentowany. Ma rację pozwany, że działania przestępcze przypisane osobie będącej piastunem organu pozwanego w związku z wydatkowaniem środków przekazanych na podstawie dotacji godziły nie tylko w interesy powoda, lecz także w interesy pozwanego. Ostatecznie jednak to pozwanego muszą obciążać konsekwencje tego, komu powierza piastowanie funkcji w jego strukturach. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że jeżeli nawet przełożeni dyrektora pozwanego zlecali kontrolę jego czynności, to albo nie interesowali się jej wynikami, albo nie wyciągali z tych wyników wniosków, a finalnie odmówili zatwierdzenia oświadczeń prowadzących do zawarcia umów, co – gdyby nastąpiło – mogłoby otwierać drogę do oceny, czy i w jakim stopniu jej strony osiągnęły cele, do zrealizowania których dążyły przez zawieranie się umowami. W tej sytuacji pozwany nie może powodowi zarzucać, że nadużywa

prawa podmiotowego wykonując ustawowy obowiązek dochodzenia roszczeń w celu odzyskania środków wypłaconych pozwanemu.

Czynność, której dotyczy art. 63 § 1 k.c. jest ważna ale bezskuteczna, a taki jej charakter ma miejsce do czasu upływu terminu do zatwierdzenia, z chwilą zatwierdzenia lub odmowy zatwierdzenia (uchwała Sądu Najwyższego z 26 marca 2002 r., III CZP 15/02, OSNC 2003, nr 1, poz. 6). Dopóki potwierdzenie umowy jest możliwe, dopóty powoływanie się na jej nieważność jest przedwczesne (por. uchwała Sądu Najwyższego z 5 marca 1981 r., III CZP 1/81 (OSNCP 1981, nr 8, poz. 145))

Dług z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest długiem bezterminowym, zatem zwrot korzyści uzyskanej z tego tytułu powinien nastąpić przy uwzględnieniu regulacji przewidzianej w art. 455 k.c. - niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (por. uchwały Sądu Najwyższego z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93, z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75, uchwała z 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 2). Dłużnik zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia popada w opóźnienie w jego spełnieniu po upływie terminu, w którym – wezwany do wykonania zobowiązania z tego tytułu w najwcześniejszym możliwym terminie – powinien był świadczenie spełnić.

Świadczenie, o obowiązku spełnienia którego na rzecz powoda orzekł Sąd Apelacyjny ma ostatecznie podstawę w art. 410 w związku z art. 405 k.c., przy czym w wyroku Sądu Apelacyjnego z 17 stycznia 2013 r. żądanie powoda zgłoszone na tej podstawie jako ewentualne zostało zakwalifikowane jako przedwczesne do czasu aż powód nie uzyska stanowiska organu przełożonego dla pozwanego w przedmiocie potwierdzenia lub odmowy potwierdzenia umów. Ocena, że czynności między stronami miały charakter niezupełny, a następnie wezwanie Biskupa [...] o potwierdzenie oświadczeń dyrektora pozwanego, i ostatecznie odmowa tego potwierdzenia w piśmie z 4 marca 2013 r., doprowadziły do nieważności umów zawartych przez strony w styczniu 2006 r. Wywołanie tego skutku mogło mieć miejsce wcześniej, na co w świetle art. 63 § 1 w związku z art. 103 § 1 i 2 k.c. wpływ miał nie tylko pozwany, ale i powód, od którego także

można oczekiwać, że rozezna z kim zawiera umowy i zweryfikuje zdolności osób występujących jako piastuni organów takich podmiotów do składania za nie oświadczeń woli, a ostatecznie, że podejmie działania w celu uzyskania potwierdzenia czynności, jak o tym stanowią powołane przepisy. Tak się jednak nie stało do marca 2013 r.

Prezentowany w skardze kasacyjnej powoda pogląd, że czynność prawna niezupełna nie stwarza podstawy do zatrzymania świadczenia faktycznie spełnionego w związku z jej dokonaniem, a zatem w okresie bezskuteczności zawieszanej tej czynności jej strona może żądać zwrotu świadczenia, które w związku z nią spełniła jako nienależnego, gdyby miał mieć zastosowanie w niniejszej sprawie, to już na etapie jej rozpoznawania po raz pierwszy przez Sąd Apelacyjny, który oceniał wywodzone z przepisów o nienależnym świadczeniu żądanie zgłoszone przez powoda jako ewentualne. Wówczas Sąd Apelacyjny uznał żądanie powoda za przedwczesne, a zatem niewymagalne. Jeżeli w styczniu 2013 r. żądanie zwrotu nienależnego świadczenia miało nie być w stosunku do pozwanego wymagalne, to nie mogło być w tym czasie wymagalne roszczenie odsetkowe za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia głównego.

W nawiązaniu do tego poglądu, wyrażonego już w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny w zaskarżonym orzeczeniu przyjął, że przypisanie kontrahentowi strony opóźnienia w wykonaniu obowiązku zwrotu przyjętego świadczenia nie może mieć miejsce przed zażądaniem od niego, by świadczenie zwrócił i to jako świadczenie nienależne, nie zaś świadczenie ze skutecznie zawartej umowy. Dalej Sąd Apelacyjny przyjął, że w okolicznościach sprawy, w związku z zawieszoną bezskutecznością czynności będącej przyczyną spełnienia przez powoda na rzecz pozwanego świadczeń z umów, wezwanie o ich zwrot jako nienależnych powinno być powiązane z wyznaczeniem organowi przełożonemu pozwanego terminu do złożenia oświadczenia o potwierdzeniu lub odmowie potwierdzenia czynności, w związku z którymi świadczenia zostały spełnione. Dwie czynności – wyznaczenie terminu do złożenia oświadczenia o potwierdzeniu lub niepotwierdzeniu czynności dyrektora pozwanego i wezwanie do zapłaty świadczenia nienależnego, w myśl poglądów wyrażonych już w niniejszej sprawie, decydowały zatem

o wymagalności roszczenia powoda.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 100 w związku z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., przy uwzględnieniu różnic w wartości przedmiotu zaskarżenia dla każdej ze skarg, orzeczono jak w sentencji.

[SOP]

[ał]